



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 100 (1542), 25 października 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka • Anna Maria Dyner • Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Justyna Szczudlik • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Zmiana rządu w Czechach i jej implikacje dla polityki zagranicznej

Łukasz Ogrodnik

Wybory do czeskiej Izby Poselskiej wygrała Akcja Niezadowolonych Obywateli (ANO) pod przywództwem Andreja Babiša. Ze względu na znikomą rolę ideologii oraz dopasowywanie postulatów do nastrojów społecznych i sytuacji w Unii Europejskiej ANO jest elastycznym partnerem do budowy rządu koalicyjnego. Jednak ciężące na Babišu oskarżenia o wyłudzenia unijnych dotacji zniechęcają do współpracy z nim pozostałe partie. Diametralne przebudowanie sceny politycznej nie wpłynie zasadniczo na kierunki polityki zagranicznej Czech, ale będzie miało implikacje dla polityki europejskiej i regionalnej.

Przetarasowanie na scenie politycznej. Rekordowa liczba dziewięciu ugrupowań do niższej izby czeskiego parlamentu (Poslanecká sněmovna) została wybrana przy ok. 61-procentowej frekwencji (podobna była w kilku poprzednich wyborach parlamentarnych). Zdecydowanym zwycięzcą z wynikiem 29,64% została współtworząca dotychczasowy rząd partia ANO, która w 200-osobowej izbie uzyskała 78 miejsc, o 31 więcej niż przed czterema laty. Konserwatywna Obywatelska Partia Demokratyczna (ODS), która wielokrotnie w przeszłości współtworzyła rząd, uzyskała 11,32% głosów i 25 miejsc (o 9 więcej niż poprzednio). Antyestablishmentowa Czeska Partia Piratów (10,79%) oraz antyislamska Wolność i Bezpośrednia Demokracja (SPD, 10,64%) będą miały po 22 reprezentantów.

Największym przegranym wyborów jest centrolewicowa i najsilniejsza w dotychczasowym parlamencie Czeska Partia Socjaldemokratyczna (ČSSD) premiera Bohuslava Sobotki. Zdobywając 7,27% głosów, partia utrzymała jedynie 15 z dotychczasowych 50 miejsc poselskich. Nieco lepszy wynik, choć tyle samo mandatów, uzyskała skrajnie lewicowa Komunistyczna Partia Czech i Moraw (KSČM) – 7,76% (strata 18 mandatów). Tym samym partie lewicowe zanotowały najsłabszy wynik po transformacji ustrojowej. Ponadto pięcioprocentowy próg wyborczy nieznacznie przekroczyły Unia Chrześcijańska i Demokratyczna – Czechosłowacka Partia Ludowa (KDU–ČSL) z wynikiem 5,8% i 10 mandatami (strata 4 mandatów), liberalno-konserwatywna TOP-09 – 5,31% i 7 mandatów (strata 19 mandatów) oraz debiutujące w parlamencie ugrupowanie skupiające czeskich samorządowców, Burmistrzowie i Niezależni (STAN) – 5,18% i 6 miejsc poselskich.

Źródła sukcesu ANO. Babišowi udało się powiązać wpływ ANO na gospodarkę państwa z makroekonomicznymi sukcesami Czech: pierwszą po 1995 r. nadwyżką budżetową i najniższym w UE bezrobociem – 3,8%. W rządzie Bohuslava Sobotki to Babiš, a po rekonstrukcji rządu inny polityk tej frakcji Ivan Pilný odpowiadali za finanse państwa. Wiarygodności w kwestiach gospodarczych wśród części czeskiego społeczeństwa od lat dodają Babišowi jego status majątkowy drugiego najbogatszego obywatela Czech i wizerunek skutecznego przedsiębiorcy. Liberalny program partii w kwestiach ekonomicznych uległ rozmyciu po tym, jak Babiš wyszedł z propozycją np. podwyżki wynagrodzeń w sektorze publicznym, jednocześnie zastrzegając, że nie podwyższy podatków. Ponadto w sukcesie wyborczym pomogła ANO jej antyimigracyjna kampania, która trafiła na podatny grunt nastrojów społecznych.

W oczekiwaniu na nowy rząd. Utworzenie rządu z pominięciem ANO jest mało prawdopodobne. Różnice programowe i ideologiczne między pozostałymi ugrupowaniami są zbyt duże. Zarazem również zdolność koalicyjna ANO jest ograniczona. Powodem są nie tylko różnice programowe z innymi partiami, lecz także ciężące na Babišu oskarżenia m.in. o wyłudzenie unijnych funduszy w kwocie ok. 2 mln euro. We wrześniu br. parlament pozbawił go immunitetu w związku z toczącym się w tej sprawie śledztwem. Między innymi z tego powodu lider drugiej najsilniejszej partii ODS Petr Fiala wykluczył współtworzenie rządu z Babišem.

Tymczasem koalicja ANO–ODS byłaby najstabilniejszym wariantem, bo składałaby się tylko z dwóch partii i miała większość 103 posłów. Ten czynnik oraz relatywnie małe różnice programowe mogą skłonić ODS do zmiany zdania w dalszej fazie negocjacji koalicyjnych. Drugim najbardziej prawdopodobnym scenariuszem wydaje się utrzymanie koalicji złożonej z ANO i ČSSD, niezależnie od dotychczasowych konfliktów wewnątrzrządowych, takich jak np. doświadczenia majowego przesilenia w koalicji, kiedy premier Sobotka zmusił Babiša do odejścia z rządu¹. W takiej sytuacji konieczne byłoby ponowne szukanie koalicjanta w KDU–ČSL bądź nawet w Piratach, których program wyborczy jest bardzo ogólnikowy. W przypadku fiaska utworzenia rządu koalicyjnego Babišowi pozostanie opcja rządu mniejszościowego, z elastycznym dobieraniem sobie partnerów do parlamentarnych głosowań.

Komfort w negocjacjach koalicyjnych zapewnił Babišowi jego polityczny sojusznik – prezydent Miloš Zeman. Zapowiedział on powierzenie Babišowi misji uformowania nowego rządu i wyznaczył możliwie najdalszy termin (20 listopada) na inauguracyjne posiedzenie Izby Poselskiej. Z kolei Babiš ogłosił po wyborach, że ANO nie wystawi swojego kandydata w zaplanowanych na styczeń przyszłego roku wyborach prezydenckich, co zwiększa szanse Zemana na reelekcję.

Implikacje dla polityki europejskiej i regionalnej. Podejście zwycięskiego ugrupowania do UE i polityki europejskiej Czech charakteryzuje się dużą elastycznością. Z jednej strony Babiš nie stronił w kampanii wyborczej od krytyki instytucji unijnych, zarzucając im m.in. nadmierną biurokrację czy błędną politykę migracyjną. ANO wyraźnie opowiada się przeciwko przyjęciu euro. Stanowi to jednak zmianę w porównaniu z kampanią wyborczą z 2013 r., kiedy ugrupowanie to opowiadało się za przyjęciem wspólnej waluty. Obecne podejście partii jest w dużym stopniu uwarunkowane niskim poparciem społecznym dla wprowadzenia euro (29%).

Z drugiej strony, po ogłoszeniu wyników wyborów Babiš zapewnił o „proeuropejskim” podejściu jego ugrupowania. ANO ma ugruntowaną pozycję w Parlamencie Europejskim, w którym zasiada w ramach Partii Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy (ALDE), czyli frakcji najdobitniej opowiadającej się za pogłębieniem integracji europejskiej. Europosłowie ANO wsparli m.in. uruchomienie mechanizmu stałej współpracy strukturalnej (PESCO) oraz wszczęcie procedury kontroli praworządności wobec Węgier.

Babiš wyklucza zwiększenie roli Grupy Wyszehradzkiej w czeskiej polityce zagranicznej i stworzenie z V4 „stałej, zjednoczonej platformy współpracy”. Współpraca polityczna w regionie będzie obciążona dodatkowo m.in. wcześniejszą krytyką szefów partii rządzących w Polsce i na Węgrzech. Jednocześnie zapowiedź nawiązania bliższych relacji z nowym rządem Austrii – w połączeniu z tradycyjnie bliskimi relacjami czesko-słowackimi – może sygnalizować wzmocnienie współpracy w ramach Trójkąta Sławkowskiego.

Wnioski. Rozdrobnienie czeskiego parlamentu oraz triumf wyborczy ANO, elastycznej w formułowaniu postulatów, czynią czeską politykę mniej przewidywalną. Biorąc pod uwagę transakcyjne podejście Babiša wobec partnerów, należy się spodziewać, że rząd zdominowany przez ANO będzie prowadził pragmatyczną politykę zagraniczną, nakierowaną na zmienne sojusze.

Kampania wyborcza pokazała, że pomimo przynależności ANO do ALDE w Parlamencie Europejskim Babiš nie należy do entuzjastów pogłębienia integracji europejskiej. Dlatego należy oczekiwać, że polityka europejska nowego rządu Czech będzie w dużym stopniu reaktywna wobec zmian dokonywujących się w samej UE. Wyjątkiem jest podejście do polityki azylowej i migracyjnej, gdzie niezależnie od czynników zewnętrznych rząd pod przywództwem ANO prawdopodobnie utrzyma negatywne stanowisko wobec tzw. kwot obowiązkowych. Jednocześnie mało prawdopodobny jest kurs kolizyjny nowego rządu wobec instytucji UE w innych sprawach.

Nowy rząd Czech będzie wspierał dalszy rozwój współpracy sektorowej w Grupie Wyszehradzkiej i utrzymanie jej roli w uzgadnianiu stanowisk w kwestii polityki migracyjnej. Czechom może jednak zabraknąć woli powszechnego koordynowania polityk europejskich w grupie. W zamyśle Babiša V4 nie powinna bowiem odgrywać większej niż dotychczas roli w czeskiej polityce, tym bardziej wobec perspektywy zacieśniania współpracy w ramach Trójkąta Sławkowskiego.

¹ Ł. Ogrodnik, *Implikacje kryzysu politycznego w Czechach*, Biuletyn PISM, nr 50 (1492), 24 maja 2017 r.